

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14  
Miesięcznie Złp. 5  
Na pocztach Złr. 3 xr. 36: doliczywszy  
do tego 44 xr. k. m. pobierane przez  
urzęda pocztowe. ogół przedpłaty wy-  
nosi 4 Złr. 20 xr.  
Numer pojedynczy groszy 8.  
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna ekspedycja w Księgarni D. E. Friedleina.  
Wychodzi oprócz Niedzieli i świąt.  
Biuro Redakcyi przy rogu ulicy Szecepańskiej i placu Szecepańskiego N. 369  
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

## DZIENNIK

### POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ

ORAZ

### Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 16 Maja — Sroda.

#### Część Urzędowa.

##### OBWIESZCZENIE.

Franciszek Tomasz Madejski urodzony w Bierzanowie w cyrkule Bocheńskim w Galicyi, lat 49 mający, zakonnik, i przełożony Zgromadzenia XX. Kanoników Regularnych Laterańskich na Kaźmierzu w Krakowie, został prawnie przekonany w drodze instrukcyi sądu wojennego o usiłowanie uwiedzenia od powinności kilku żołnierzy posiłkowego cesarsko-rosyjskiego wojska.

Z tego powodu tenże odnośnie do obwieszczenia z dnia 8 Maja 1849 r. tudzież na zasadzie praw wojskowych w związku z wysokiem postanowieniem z dnia 14go Czerwca 1839 r. T. 842 na areszt prosty przez rok jeden, wskazany, a po obwieszczeniu mu wyroku tego w dniu dzisiejszym dla wypełnienia kary do fortecy Olomuńca odesłany został.

Z C. K. Nadkommendy Wojskowej  
Kraków dnia 14 Maja 1849 r.

##### OBWIESZCZENIE.

Jędrzej Strzemecki rodem z Chrzanowa, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, lat 33 ma-

jący, katolik, bezzenny, nauczyciel szkoły początkowej w Libiążu Wielkim, w skutek śledztwa z nim przeprowadzonego, własnem zeznaniem, i przez świadków przekonany został, jako przyłączył się do bandy zgromadzonej w Obwodzie krakowskim w zamiarze buntowniczym i przy tej pomimo napomnień ze strony Władzy właściwej uporeczywie pozostał; następnie zaś przy rozbięciu tejże bandy przez C. K. wojsko, z dubeltówką ostro nabitą i pistoletem schwytanym był. Oprócz tego podług prawnych dowodów do zebrania i uorganizowania tej bandy buntowniczej najczynniej i najgorliwiej się przyłożył.

Wyrokiem zatém Sądu doraźnego w dniu 15 Maja 1849 r. w myśl proklamacyi z dnia 10go Stycznia 1849 r. i wedle objaśnienia tychże z d. 13go Stycznia i 8go Lutego 1849 r. Nro. 619 i 832 skazany został na śmierć przez powieszenie, któren to przez właściwą wyższą instancją zatwierdzony, jednak na karę śmierci przez rozstrzelanie zmieniony wyrok, na dn u dzisiejszym wykonany został.

Kraków dnia 15 Maja 1849 r.

Z C. K. Nadkommendy Wojskowej.

Lwów 12 Maja. (Obwieszczenie). Dla zaopatrzenia w żywność nadeszłych i jeszcze wkroczyć mających do Galicyi wojsk cesarsko-rosyjskich, okazała się potrzeba zajęcia niezbędnych artykułów żywności drogą rekwizycyi, przyczem stronom za zajęte artykuły jedynie piśmienne pokwitowanie przez naczelników urzędów obwodowych lub delegowanych komissarzy rządowych wydanemi zostały.

Ku uspokojeniu osob, u których rekwizycya zarządzoną została, prezydum krajowe widzi się być spowodowanem podać do powszechnej wiadomości iż stósowne przedstawienia do władz wyższych, aby tak za zajęte jak na przyszłość zająć się mające artykuły żywności odpowiednia zapłata w gotowiznie natychmiast uiszczona była, już uczynionemi zostały, a wysokie ministeryum zapewniło śpieszne zaspokojenie tego rodzaju należytości.

C. k. prezydum krajowe.

Lwów 12 Maja 1849.

Praga 10 Maja. (Stan oblężenia.) Od kilku dni obiegały tu pogłoski najdziwniejszej treści: coś prawiono o powstaniu, o proskrypcyach pewnych osob, o wybuchu zapowiedzianym na 6 Maja; a gdy ten dzień spokojnie przeszedł, na 10 Maja; a gdy i tą razą nic się nie stało, na 16 itd. itd. w końcu nikt już takich gawęd nie słuchał. Jakże się więc zdziwili mieszkańcy Pragi ujrzawszy rano 10go b.

#### CZYTELNIENIE I PISMO POLSKIE

w Szląsku austryackim.

Od pierwszych chwil nadania w roku zeszłym swobod, życie narodowe rozwijać się poczęło w Cieszynie. Powstało Towarzystwo kształcących się w języku polskim — Towarzystwo Czytelni Polskiej, a wreszcie Tygodnik Cieszyński, który przed niedawnym czasem dla braku kaucyi upadł. (\*) Dziś niezmodowani w pracach Szlązacy tworzą Czytelnię Polską na wielki rozmiar w całej tej prowincyi rozgałęzioną. — Statuta tej Biblioteki podajemy tu w oryginale, dla wiadomości życzących sobie wspierać tak pożyteczne zakłady.

Ustawa dla Biblioteki kraju Cieszyńskiego.

§. 1. Z pomocą Boga zakłada się w Cieszynie Biblioteka Polska dla Ludu, za powodem „Towarzystwa Czytelni Polskiej.”

§. 2. Celem tego księgozbioru jest dobro Ludu przez pouczanie.

§. 3. Właścicielem Biblioteki tej jest Lud kraju Cieszyńskiego w granicach od Ostrawicy aż do Białki.

§. 4. Prawo używania Biblioteki ma:

(\*) Dr. Klucki chcąc wznowić znów Tygodnik Cieszyński, pragnie ponieść trudy redakcyi, przedstawiając sposób poparcia tych usiłowań, przez utrzymywanie pisma tego za pomocą akcyj. — Jesliby więc znalazły się osoby, coby tym usiłowaniom w pomoc pospieszyć chciały, zechcą bliższych w tym względzie wiadomości zaczerpnąć od Józefa Łepkowskiego, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 548.

a) Każdy członek Czytelni Polskiej, bez osobnego płaću na Bibliotekę.

b) Każdy, kto na Bibliotekę za rok wstępni jego 20 a za każdy następujący rok 12 kr. mon. kon. naprzód zapłaci.

§. 5. Każdy uczestnik ma prawo:

a) Wpisać imię swoje do pamiętnej księgi. Imiona dobroczyńców Biblioteki do osobnej księgi się wpisują.

b) Wybrać sobie do czytania książki podług katalogów i metryki.

c) Dostać każdą książkę, która podług zapisów nie jest do czytania wydana, jak skoro jest zawiązaną i piętnem na własność Biblioteki oznaczoną.

d) Przeciwnie każdy uczestnik Biblioteki się obowiązuje za poszkodowanie książki do nagrody przez wydział ustanowionej.

§. 6. Póki Czytelnia Polska w Cieszynie istnieje, i nie przemieni się w Towarzystwo przeciwne rozwijaniu się narodowości polskiej w Cieszyńskiem, trzyma Bibliotekę pod swoją opieką i zarządza nią podług tych ustaw.

§. 7. Uczestnicy samej Biblioteki wybiorą większością głosów zastępcę swojego, który może głosować w prowadzeniu spraw Biblioteki.

§. 8. Wrazie rozwiązania się Czytelni Polskiej, lub wpadzie przetworzenia się jej w Towarzystwo narodowości Polskiej Ludu, albo oświecie jego przeciwne, przeważnie Lud kraju Cieszyńskiego, jako właściciel Biblioteki, zupełne prawo opieki nad nią i oddawa ją

w zarząd Towarzystwu, które się poświęca podnaszaniu Narodowości Polskiej i Oświaty Ludowej w Cieszyńskiem Księstwie, lub też ustanawia właściwy wybór dla zarządzania nią.

Zawsze zaś kraj ma prawo obierania osobnego Opiekuna Biblioteki, który w czynnościach wydziału względem Biblioteki głos mieć może.

§. 9. W każdym padzie rozwiązania się Towarzystwa lub wyboru Biblioteką zarządzającego, zostanie księgozbiór pod opieką Bibliotekarza, zastępcy czytelników i opiekuna krajowego Biblioteki, jako tymczasowego wyboru. Gdyby jeden z trzech tych członków brakował, wstąpi prezes lub po nim z kolei najstarszy z wydziału ostatniego Towarzystwa zarządzającego na jego miejsce; lecz gdyby i członków wydziału nie stało, dwaj pozostali obierają trzeciego, póki kraj o odpowiednią opiekę Biblioteki się nie postara.

§. 10. Kraj czynności swoje względem Biblioteki wykonuje przez deputowanych swoich, których miasto Cieszyn sześć, inne miasta po dwóch, a na wsiach każda parafia i każdy zbor po jednym obierać prawo mają.

§. 11. Właściwy wydział Biblioteką zarządzający składa się tedy:

a) Z wydziału Towarzystwa onę opatrującego, lub z wyboru kraju ustanowionego.

b) Z Bibliotekarza przez Towarzystwo lub przez krajowy wybór obranego.

c) Z zastępcy czytelników.

d) Z opiekuna od kraju obranego.

§. 12. Czynności wydziału tego są:

m. niezwykle ruch wojska w całym niemal mieście. Rychło dowiedziano się o przyaresztowaniu niektórych (jak mówią 20) osób, między którymi znajdują się i pp. Sładkowski, V. Gaucz, Frycz (młodszy) J. Rzechorz, Wagner, i K. Sabina; innych pomieszkani jak np. p. Arnolda przetrzasano. Wcześniej rana wojsko zajęło dworzec kolei żelaznej, łańcuchowy most i przyległe ostrowy, straż w bramach zdwojono, a największą część garnizonu skoncentrowano na Małej Stronie. Tu i na wszystkich wynioślejszych miejscach wymierzono liczne działa na Stare miasto, a na rynku małej strony całą baterię artylerji z wozami amunicyjnemi zatoczono.

Przyczyny tych przypraw nikt nie znał, a nawet następujące ogłoszenie po rogach wszystkich ulic poprzybijane nie mile mieszkańcom objaśniło: *«Ogłoszenie. «Jednogłośnie doniesienia i śledztwa przedsięwzięte przekonywają nas że pewne zbrodnicze stowarzyszenie zamierza spokój miasta naszego i całej prowincji zakłócić. Proklamacye z sąsiedniej ziemi jawnie do powstania zachęcające, partya buntownicza rozszerza, jako też stara się wojsko nasze do nieposłuszeństwa skłonić. Temi okolicznościami zmuszeni ogłaszamy miasto i cytadelę Pragi z przyległościami (które się wyliczają) jako w stanie oblężenia zostające.....»* Następują potem skutki stanu oblężenia, wyliczenie wypadków pod sąd doraźny należących itd. Wyjątkiem tylko od powszechnych stanów oblężenia, jest że gwardyi nar. i zbrojnym kompaniom miejskim Starego i Nowego miasta, pozwolono i nadal pod bronią zostać, gwardya zaś i kompanie miejskie Małej Strony rozwiązane. Co się zaś tyczy dzienników, p. K. Hawliczek, redaktor *«Narodnich Nowin»* natychmiast udał się do komenderującego feld. Khevenhüller z zapytaniem czy może dziennik jego wychodzić; odpowiedział generał przyzwalając, ale nazajutrz zwołać miał wszystkich redaktorów politycznych dzienników, aby im oznajmić jak się teraz zachować mają.

*Zagrzeb 9 Maja. (Odpowiedź Cesarza na adres deputacyi chorwackiej.)* Poprzednio podaliśmy czytelnikom naszym tylko punkta petycji do cesarza wystósowanej; dziś gdy adres cały przed nami leży razem z odpowiedzią nań cesarską, przytoczymy z pierwszego znamienitsze miejsca, ostatnią zaś w zupełności podamy:

«Najjaśniejszy Panie! Wierny chorwacko-slawoński naród szle nas do stóp wysokiego twego tronu,

- a) Przegląda i podpisuje metryki i rachunki przez Bibliotekarza prowadzone. Dla tego zgromadza się miesięcznie.
- b) Ustanawia które książki kupić i jak się oprować mają.
- c) Uznawa, które wydatki dla Biblioteki są potrzebne.
- d) Naznacza postępowanie względem wydawania książek.
- e) Załatwia spory, lub je oddawa prawnemu sądziemu.
- f) W ogóle prowadzi wszystkie główne sprawy Biblioteki.

§. 13. Czynności Bibliotekarza są :

- a) Otrzymane książki wpisuje do metryki i potrzebne wygotowuje katalogi.
- b) Stara się o dobre zachowanie książek.
- c) Odbiera składki i prowadzi rachunki.
- d) Przekłada miesięcznie metryki i rachunki Wydziałowi dla przejrzenia i podpisania.
- e) Wydawa książki czytelnikom co tydzień w sposób i czas od wydziału ustanowiony.
- f) Odpowiada za książki winą jego zgubione.

§. 14. Biblioteka jest całości swojej nienaruszalną.

§. 15. Do Biblioteki mają się kupować książki polskie z większej części dla Ludu wiejskiego przymierzone; piąta część dochodów Biblioteki może się wynająć także na inne sławiańskie książki, mianowicie czeskie.

§. 16. Dobra i środki Biblioteki obstarują ze składek przepisaných lub dobrowolnych darów, a qoracają się

aby ci Najjaśniejszy Panie poddańczy złożyć hold, a zarazem niezachwianą wiekami stwierdzoną wierność i przywiązanie przez usta nasze wyrazić. Co tylko w naszej możności było, dawaliśmy zawsze z ochotą, i ciągle jesteśmy gotowi dać jeszcze i teraz dla dobra najwyższej dynastji i całej monarchji. Jedność wielkiej i silnej Austrii jest i zostanie nadal naszym hasłem. Niespodziewane i wszelkie oczekiwanie przechodzące wypadki najnowszych czasów niezachwiały nas, i na przyszłość nie niejest w stanie zachwiać nas w naszych uczuciach dla ciebie Najjaśniejszy Panie; albowiem podnosi nas to błogie przekonanie, że nasze słuszne żądania zechcesz łaskawie wysłuchać.... (Następują wiadome już punkta petycji, treść próśb o potwierdzenie uchwał sejmu chorwackiego z d. 5 czerwca 1848).

Na to odpowiedział cesarz następującemi słowy:

«Ciesz się, iż mogę przyjmować u stóp mego tronu wysłańców chorwacko-slawońskiego narodu — narodu którego po wszystkie czasy żywe uczucie dla swej narodowości i ojczystych instytucji z niezachwianą wiernością i szlachetnym poświęceniem się dla dziedzicznego panującego mu domu godzić umiał.

«Czuję głębokie zadowolenie gdy przyznać mogę, w jak wysokim stopniu wasz naród razem z waszym rycerskim banem i w najnowszych czasach do utrzymania całości monarchji i zachowania dynastji przyczynili się. To uznanie niechaj wam więc będzie rękomią, że i dla mego serca jest to konieczną potrzebą, aby przez zgromadzenie krajowe wypracowane, a mnie tu przedłożone życzenia tego wiernego narodu, o ile się zgadzają z interesem całej monarchji, i jak tylko terazniejsze tak trudne pozwolą okoliczności, w życie wprowadzić.

«Przesyłam waszym rodakom moje pozdrowienie i mojej życzliwości zapewnienie. Mam to przekonanie, że wasz naród i na przyszłość wiernym i przywiązanym mi zostanie. *Živio vjerni narod horvatsko-slavonski!*»

*Ze Szremska 2 Maja. (Z teatru wojny.)* Podpułkownik Puffer, nowy ulubieniec Serbów, poraził Madjarów pod Melence (miasteczko w Banacie). Szczegóły tego zdarzenia jeszcze niewiadome. W głębi Banatu wszakże stoją sprawy serbskie bardzo niepomyślnie: Temeszwarc już zupełnie osaczony madjarskim wojskiem, a z Siedmiogrodzją zdaje się nadsiedzieć burza przed którą mieszkańcy do Serbska

tylko na pomnożenie Biblioteki. Za zarząd i temu podobne usługi nikt nie może żądać nagrody, wyjąwszy przypadek, gdyby w czasie powiększenia się Biblioteki fundusz na utrzymanie Bibliotekarza dostarczał.

§. 17. W nadziei iż Lud będzie strzegł swoje dobro, oddawa się Biblioteka ta w używanie i pod opiekę jego, w tym przekonaniu, że gdyby nawet za czas Ludu kraju Cieszyńskiego jako właściciel Biblioteki tej, jaką odmianę w ustawie terazniejszej za potrzebną uważał, przecie całość, cel i własność Biblioteki nigdy naruszone nie będą.

W Cieszynie dnia 18 Marca 1849.

*Wydział Towarzystwa Czytelni Polskiej w Cieszynie.*

*Kochani ziemkowie! Zaciń współobywatele!*

Kiedy spadły zasłony ciemnych i ponurych czasów, a świetne zmiany wiek nam nowy rozpoczęły; kiedy jutrzienka błogie dni wolności narodom zwiastuje: — otoż przyszłość jaśniejąca wymaga, aby się ludy w oświecenie podniosły i uszlachetniły.

Doświadczenie nas uczy, że jedynie oświata i uszlachetnienie człowieka sprawują mu pożyteczne użycie wolności; wolność zaś w mocy nieoświeconego i surowego, może się stać nożem w ręku dziecka, częstokroć na własną lub drugiego zgubę używanym. Oświata jest też równie warunkiem dla każdego pomysłowości, bo ona zmniejsza nędzę, i ona podwyższa człowieka a pobrata ludzi.

Aleć ta oświata może się nabyć tylko przez rozposzczernienie prac i pędów umysłowych bądź własnych

i dalej uchodzą, a tak los wychodźców z backiej Żupy dzieła. Zresztą wyznać trzeba że nie tyle niebezpieczeństwo rzeczywiste jest przyczyną tej migracyi ile brak zupełny zaufania mieszkańców w zdolności strategiczne jen Todorowicza i jego szefa sztabu p. Herdy. W Backiej Żupie jenerałowie Kniczannin i Stratymirowicz dają dostateczną gwarancję; pierwszy zajmuje stanowisko ważne w Jurya, drugi osadził rzymskie szaniec pomknąwszy przednie swe czaty pod Nowy Sad (Neusatz).

*Hodonin (Göding) 4 Maja. (Spoźnione).* Dziś wszystkim okolicznym gminom urzędownie zapowiedziano że nas 6 lub 7 b. m. 25,000 Rossyanów odwiedzi, aby z tej strony operacye swe przeciw Madjarom rozpoczęli. Mieszkańcy mają się zaopatrzyć w zapasy żywności ile można największe i przygotować się do dostarczania podwodów. Wojska Austriackiego nie mamy tu więcej jak 2 kompanie. Lud nas nadzwyczaj się obawia, aby równina między Preszburgiem a Hodoninem nie stała się teatrem wojny. Co się zaś tyczy usposobienia umysłów u mieszkańców miast i wsi pogranicznych nie mogą tego zataić że są niestety! — Koszutowcy.

*Zemuń 1 Maja. (Niesnaski między jen. Todorowiczem a majorem Stefanowiczem).* Serbowie, którzyby teraz najsilniejszą powinni między sobą zgodę zachować, wspania się ciągle już to z przyczyn religijnych, czyli raczej obrządkowych, już to, co słuszniejsza, z przyczyny niedoświadczenia swych terazniejszych wojskowych wodzów. Jen. Todorowicz, już dawniej nie posiadający zaufania narodu, a teraz nawet znieawidzony za swoje ciągle retyrady dopuszcza się jeszcze tej nieroztropności, że pozwala swemu szefowi sztabu, jeszcze więcej znieawidzonemu pułk Herdy, najpopularniejszych z wojska usuwać oficerów. Ostatnim swoim krokiem oburzył wszystkie na siebie dzienniki; między nimi pisze *«Viestnik»* w ten sposób: Kiedy jen. Todorowicz opuścił bez bitwy. W Bezkerek i postanowił cofnąć się do Tomaszewca, przybywszy tam zwołał radę wojenną; na wniosek Herdygo postanowił jenerał również i Tomaszewca opuścić, z Pańczewa załogę ściągnąć i udać się do Białej Cerkwi (Weiskirchen). Na to skoczy *«dobryj Serbin»*, major Stefanowicz, odepnie swą szablę a rzuciwszy im ją pod nogi odchodzi do Pańczewa, gdzie mieszkańcom i wojsku tam stojącemu całe zdarzenie opowiada, co

narodowych, bądź obcych. W tym celu służą najlepiej książki, które jako uprzejmi przyjaciele czytelnikowi bez pochlebiania prawdę mówią, chyby ścięrać, dobre przymioty wydoskonalać nauczają. Czytelnik przywłaszcza sobie wiadomości i pozna enoty, które go do naśladowania pobudzają, zatem do doczesnego szczęścia i wiecznego błogo sławieństwa prowadzą.

W takim przekonaniu, oraz z tym doświadczeniem, że trudno bywa pojedynczemu dobrych a pożytecznych książek nabyć, szczególnie u nas w naszej mowie ojczystej, niestety! dotąd zaniedbanej i wzgardzonej, wydaje się za najlepszy środek do podniesienia oświaty ludu naszego i szczęścia jego: *założenie biblioteki dla ludu kraju Cieszyńskiego.*

Z tego powodu Towarzystwo czytelni Polskiej uchwaliło zakład taki bez odwołki zacząć i w żywot zaprowadzić. Poświęcając własność tego zakładu ludowi kraju Cieszyńskiego i od tej chwili podawając jemu mały już istniejący początek do używania, wydawa wymienione Towarzystwo ustawy stosowne do zarządu jego.

W nadziei że zaciń współziomkowie nasi dobrej tej woli przychylnie i życzliwie się okażą, wzywamy wszystkich przyjaciół ludu aby to przedsięwzięcie nasze do bremsi chęćmi wspierali.

Cieszyn dnia 18 Marca 1849 roku.

W imieniu Towarzystwa czytelni Polskiej w Cieszynie, członkowie wydziału: Ks. Jerzy Prutek, prezes. — Dr. Klucki. — Dr. Fischer. — P. Stalmach. — Andrzej Kotula.

## Niemcy.

*Berlin 13 Maja. (Ruchy nadreńskie).* Ostatnie wypadki w prowincjach nadreńskich są przedmiotem powszechnego zajęcia. Coraz więcej niepokojące nadchodzą stamtąd wiadomości. W Düsseldorfie ogłoszono stan oblężenia; w zaszłych tamże ruchach zginęło 22 osób cywilnych, a przeszło 40 żołnierzy. W Elberfeld lud z landwerą wyparł wojsko, które się cofnęło za miasto. Ulice miasta zabarykadowano i zawiązał się komitet bezpieczeństwa. Na kolei żelaznej w kilku miejscach zerwano szyny, i telegraf elektryczny między Frankfurtem a Berlinem zepsuto.

W Palatynacie bawarskim powstanie szerzy się. Powstańcy pod dowództwem polskich (?) oficerów zdobyli szaniec nadreński naprzeciwko Mannheimu. Wojsko bawarskie z twierdzy przeszło na ich stronę — oficerowie zaś uciekli do Badenu. To samo miało się stać w Spirze (Speyer). Gdy wojsko pruskie wysłane w pomoc Bawaryi chciało wkroczyć do twierdzy Landau, komisarz władzy centralnej Eisenstuck oświadczył mu, że załoga bawarska i mieszkańcy nigdy na to niezezwoła. Z tego powodu Prusacy cofnęli się do Spiry, lecz znalazłszy to miasto zabarykadowane i przygotowane do najsilniejszego oporu, wrócili na statku do Moguncyi. Zapewniają że powstańcy wezwali starego jen. Umińskiego, aby objął nad niemi dowództwo, ale wątpimy aby je przyjąć zechciał.

*Frankfurt n. M. 11 Maja. (Posiedzenie Zgromadzenia narodowego).* Na początku wczorajszej sessyi parlamentu przydujący odczytał pismo prezesa rady ministrów p. de Gagern następującej treści: «Stosownie do objawionego wczoraj Zgromadzeniu narodowemu zamiaru swojego, ministerium państwa przedłożyło arcyksięciu wielkorządcy program określający sposób zachowania się gabinetu w obec ruchów jakie się w celu wprowadzenia w życie konstytucyi niemieckiej w niektórych częściach Niemiec pojawiają, a które na nieszczęście sprowadzają wojnę domową i zniszczenie kraju. Wielkorządca odmówił temu programatowi swego przyzwolenia. Ministerium zatem ujrzało się w konieczności żądania stanowczo dymisyy, co też dzisiaj nastąpiło. Wielkorządca oświadczył przytém że zamianuje nowy gabinet stosownie do swego obowiązku i prawa. Ministerium niezaniebdało przedstawić wielkorządcy naglącej potrzeby utworzenia jak najspieszniejszej nowego gabinetu.»

W skutek tej komisyi dep. Simon, Vogt i Reden przedstawili następujący wniosek: «Zważywszy że Zgromadzenie narodowe uchwałami swojemi z d. 18 kwietnia i 4go Maja b. r. zażądało prawnego wsparcia ludu do przeprowadzenia konstytucyi państwa, wzywając rządy, ciała prawodawcze i gminy pojedynczych krajów oraz cały lud niemiecki do uznania i wprowadzenia w moc prawną konstytucyi; zważywszy że opór pojedynczych rządów przeciwko prawnie istniejącej konstytucyi i powszechnym dla niej sympatjom ludu niemieckiego i jednej części Niemiec, doprowadził do gwałtownego przytłumienia ich lub takim postępowaniem grozi; zważywszy że podobne środki, równie godne potępienia jak anarchiczne usiłowania z dołu, zakłóciły pokój państwa, którego utrzymanie według prawa z dnia 28 Czerwca 1848 wyłącznie do władzy centralnej należy; zważywszy że prawne prerogatywy władzy centralnej jako władzy wykonawczej we wszystkich sprawach dotyczących powszechnego bezpieczeństwa i dobrego bytu w związku niemieckim, oraz głównego kierunku, całej siły zbrojnej państwa — dozwalają jej użycia wszelkich środków wzwyż wskazanych granicach, ku przywróceniu pokoju; z tych więc powodów Zgromadzenie narod. postanawia:

1) Aby wszelkimi środkami oprzeć się ważnemu zakłóceniu pokoju państwa jakiego Prussy dopuściły

wielkie sprawia oburzenie. Redakcyja zaś *Serbskich Nowin* w Belgradzie zapewnia, że te niesnaski już zatarto a major Stefanowicz znowu w służbę wstąpił.

*Wiedeń 13 Maja. (Transporta wojsk Rosyjskich).* Depesza telegraficzna nadeszła z Prerau donosi, że pierwsze kolumny ces. rosyjskiego wojska przybyły 10go koleją żelazną do Oderberga. Wczoraj zapewniano, że ten pierwszy oddział dwoma pociągami wyjedzie rano z Oderberga do Göding, gdzie N. Cesarz odbędzie nad nim przegląd. Dziś dowiadujemy się o przybyciu tej kolumny do Hradisch. Dowodzi nią znany z wojny czerkieskiej jenerał Sass.

(*Presse*).

— Według dziennika *Triester Freihafen*, ruchoma armia rosyjska liczy 476,000 piechoty, 84,000 konnicy, 1456 dział, 10,000 saperów. Rezerwa jej składa się ze 182 batalionów, 128 szwadronów i 472 armat. Razem przeszło 500,000 wojska. Do tego przychodzi jeszcze armia Kaukazka, oraz korpusy fińdzki, orenburski i syberyjski. Ruchomy korpus kozacki liczy 50,000 ludzi.

(*Wiadomości z Węgier*). Dziennik *Soldatenfreund* zapewnia, że wszystkie pogłoski o mniemanych wielkich ruchach i krwawych bitwach pod Preszburgiem są całkiem bezzasadne. Zaszły wprawdzie małe utarczki forpocztów, ale te żadnej nie mają wagi. Armia od kilku dni zajmuje jedne i te same stanowiska. Pierwszy i drugi korpus pod feld. Schlick i Csorich stoją na prawym brzegu Dunaju, trzeci pod feldmar. Simoniczem na wyspie Schütt, czwarty pod feldm. Wohlgemuth na lewym brzegu Dunaju ku Tyrnawie. W Spizkiem stoi jak wiadomo feldmar. Vogel, z którym połączyła się brygada jenerała Barko, oraz brygada jen. Benedek; nakoniec w południowych Węgrzech stoi korpus bana Jellaczycza.

(*Lloyd*).

— Według dzisiejszych wiadomości z teatru wojny, nieprzyjacieli nieposuwa się ku Oedenburgowi ale raczej ku Güns. Od podróznich, którzy d. 9go zrana Peszt opuścili, dowiadujemy się, że Węgrzy dwa razy usiłowali wziąć Budę, lecz za każdą razą ze stratą odparci zostali. Bombardowanie z obu stron ustalo.

(*Posiedzenie węgierskiego parlamentu*). Korrespondent Austriacki podaje sprawozdanie z posiedzenia węgierskiej Izby reprezentantów w dniu 15 Kwietnia, na którym oprócz zrezygnowania ministra wojny Meszarosa nic niezaszło ważnego. PP. reprezentanci przestali na wzajemnym obsypaniu się grzeźnościami. Stefan Bezerey przedstawia wniosek: aby w protokóle sessyi 14go zamieszczonem było, że, zanim jeszcze zapadła znana już uchwała, Kossuth jednogłośnie wybrany został na prezydenta. — Następnie minister wojny Lazar Meszaros głos zabiera i w długiej mowie usprawiedliwia wystąpienie swoje z ministerium. Jako główny powód tego przywodzi nieudolność swoją, z przyczyny, że wzrosłszy wśród ciężkiej pedanteryi austriackiej, niemógł należycie ścigać orlego lotu armii węgierskiej i życzy sobie aby ministerium wojny powierzone zostało młodszemu, energiczniejszemu talentowi. Stefan Bezerey wnosi, aby Izba występującemu koledze swemu Meszarosowi wynurzyła swoje najzupelniejsze zadowolenie, patriotyczne ocenienie czynów jego i najszczerszą przychylność. Baloczy dodaje wniosek, aby sejm składając ministrowi swoje dziękczynienie, okrzyknął go zarazem feldmarszałkiem. Obadwa te wnioski przyjęte zostają wśród hucznych oklasków Zgromadzenia. Mówią, że Görgey albo Klapka mianowany będzie ministrem wojny w miejsce Meszarosa.

się, przez nieprawną interwencyą swoją wkrólestwie seskiem. 2) Aby Zgromadzenie obok utrzymania publicznej spokojuści i bezpieczeństwa wzięło pod swoją opiekę przeciwko gwałtownemu przytłumieniu usiłowania ludu i jego zastępców, mające na celu przeprowadzenie uchwalonej stanowczo niemieckiej konstytucyi.

Tymczasowa władza centralna wezwana zostaje do wykonania powyższych uchwał.

Wniosek ten po krótkiej dyskusyi przyjęty został większością 188 głosów przeciwko 147. Zgromadzenie postanowiło nadto, na wniosek dep. Gravenhorst wysłać natychmiast deputacyą z 12 członków do wielkorządcy z prośbą o odpowiedź na zapytanie czyli z uwagi na naglące okoliczności zechce jak najspieszniej ustanowić nowe ministerium, któreby dzisiejszą uchwałę sejmu wprowadziło w wykonanie. Zgromadzenie zostaje w permanencyi aż do otrzymania rzeczonyj odpowiedzi. — Deputacya z p. Raveaux na czele udaje się do Wielkorządcy.

Zaledwie minął kwadrans czasu, deputacya wraca, do sali sejmowej, i p. Raveaux zredagowawszy sprawozdanie, odczytuje takowe: «Przewodniczący deputacyi przedstawił wielkorządcy życzenie Zgromadzenia. Wielkorządca odpowiedział w te słowa:

«Według prawa i konstytucyjnych zwyczajów, Wielkorządca nie wchodzi w żadne bezpośrednie stosunki ze Zgromadzeniem narodowem. Ministerium dopiero dziś rano wzięło dymisya; niemogłem jeszcze utworzyć nowego. Ministerium które zamianuje, udzieli zgromadzeniu moją odpowiedź.»

Na zapytanie czy od tego ministerium będzie się można spodziewać wykonania zapadłych dzisiaj uchwał sejmowych J.C.W. odpowiedział: «Zamianuje ministerium odpowiadające, według mojego sposobu widzenia, potrzebie czasu. Nigdy ja się niewahałem, jestem starym żołnierzem, będę działał prędko i stanowczo; znam mój obowiązek naprzeciw ojczyźnie, i będę umiał utrzymać spokojność i porządek.» Na przedstawienie nasze, że nam potrzeba ministerium, któreby nietylko z dołu porządek i spokój utrzymało ale i na górze takowy przywrócić umiało, odrzekł arcyksiążę: «To są pryncipia, moi panowie, wy działacie według swoich, ja według moich, o tem niemożemy dzisiaj wdawać się w polemikę.» Przewodniczący zapytał w ówczas jak prędko nowe ministerium będzie mianowane? «Tego powiedzieć nie mogę, odpowiedział J. C. W., może za trzy minuty, może za 3 godziny, a może i za 3 dni. Spuście się panowie na to, że mego obowiązku dopełnie, jako człowiek uczciwy.» Przy każdej odpowiedzi Wielkorządca kłaniał się jak gdyby pragnął pożegnać deputacyą. Sądziłismy jednak, że obowiązkiem naszym jest pozostać dłużej i stąd wszczęła się pow yższa rozmowa.»

Odpowiedź Wielkorządcy doznała weale niedobrego przyjęcia w Izbie; mnóstwo wniosków przedstawiono, zmierzających głównie do tego aby zgromadzenie wyznaczyło ze swego grona komitet mający czuwać nad wykonaniem uchwał dzisiejszych dopóki nowe ministerium nie będzie ustanowione. Wszystkie te wnioski przekazano komisyi trzydziestu do rozpoznania.

*Drezno 14 Maja.* Chociaż spokojność już w zupełności przywrócona, wszakże ciągle jeszcze nadchodzą oddziały pruskiego wojska, którego dotąd już 12,000 koleją żelazną przybyło. Znaczna część powstańców miała się usadowić w górach przy Tharandt; w Pirnie zaś miało przyjść do rozruchów; wysłano więc wojsko w te strony. Około 500 osób jest uwięzionych, między niemi członek rządu tymczasowego Heubner, adwokat Krause, burmistrz Tschucke z Miśni. Do dziś dnia 140 osób poległych zameldowano w tutejszej policyi. Ze strony wojska zginęło tylko 31, rannych było 120. W galerii obrazów około 80 ich jest uszkodzonych. Pod ratuszem znalazło wojsko zapas 30 centnarów prochu.

## Francya.

*Paryż 11 Maja.* Umysły zajęte ciągle sprawą włoską, której rozwiązanie dotychczas niewiadome. Przyznać należy, że w kwestyi tej ministerium postąpiło zbyt nierozważnie i samowolnie ścigało na siebie dzisiejsze nieprzyjemności, nagany i wyrzuty. Rząd pragnął uniknąć zbrojnej interwencji w Rzymie i usiłował od niej odwrócić trzy dwory, chcąc co rychlej przywrócić Papieża na tron ś. Piotra. W tém więc położeniu Francya była zmuszona wziąć udział w pośrednictwie, które i bez niej zostałoby dokonane. Wypadło zatem odezwać się otwarcie do Zgromadzenia, nie żądać zajęcia jednego punktu we Włoszech, ale oświadczyć wyraźnie, że honor francuskiej chorągwi, bezpieczeństwo pojęć liberalnych wymagają, aby wojsko wyprawione do Romanii wkroczyło w mury starożytnej stolicy świata. W razie gdyby Zgromadzenie odmówiło żądanych przez ministerium pieniężnych zasiłków, lepiej było nieprzedsiębrać wyprawy, niż stawiać się w położeniu oskarżonych, którzy właściwie nic nie mogą na swą obronę przytoczyć. Mimo tak grubego błędu ze strony ministerium, widnokrąg polityczny zaczyna się zwolna wyjaśniać i śmiało można przepowiedzieć, że obecny gabinet upokorzony przez Zgromadzenie, przedłuży swój byt aż do wyborów i że dopiero Izba prawodawcza łosy jego rozstrzygnie.

*(Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z 10go Maja).* Rozprawy w kwestyi rzymskiej trwają nieprzerwanie i do żadnego nie mogą doprowadzić rezultatu. Na ostatniem posiedzeniu rząd oświadczył, że spodziewa się nazajutrz depeszy od generała Oudinot, dziś przeto dyskusyą wznowiono. P. Favre wystąpił z zarzutami przeciw ministerium, twierdząc, iż niepodobna żeby dotychczas nieotrzymało szczegółowych sprawozdań. P. Ledru-Rollin przedstawił listy, odebrane z Rzymu i łącznie z p. Favre domagał się, aby ministerium złożyło wszystkie depesze jakie dotąd nadeszły. Najprzód więc p. Drouyn-de Lhuys (minister spraw zagranicznych) odczytał depeszę generała Oudinot, która w niczem nierozjaśnia obecnych wypadków. Potem generał Rullière (minister wojny) przedłożył raport dowodzącego włoską wyprawą o ruchach, pod murami Rzymu odbytych, którym generał Oudinot usiłuje nadać, lubo dość niezręcznie, cechę zwycięstwa. Zgromadzenie nie dowiedziawszy się żadnych nowych szczegółów, odroczyło rozprawy do dnia następnego. — Następnie pan Armand Marrast zaskarżył przed Zgromadzeniem generała Forrest, który niechciał mu udzielić żądanej siły zbrojnej dla bezpieczeństwa posiedzenia, oświadczając że tylko od generała Changarnier przyjmuje rozkazy. Prezes rady ministrów zganiał ten postępek generała Forrest. Zgromadzenie poleciło żeby w rozkazie dziennym zamieścić postanowienie, iż siła zbrojna winna ulegać rozporządzeniom prezesa izby. P. Considérant wreszcie oznajmił, że swój akt zaskarżenia przeciw prezydentowi i ministrom rozciąga i do generała Changarnier.

P. Flocon poprawił wczorajszy wniosek co do listu prezydenta. Żąda on, aby Zgromadzenie, w moc art. 67 konstytucyi, uchwaliło że list prezydenta z 8 Maja do generała Oudinot jest żaden i nie może być umieszczonym w dziennym rozkazie armii włoskiej.

*National* donosi, że gwardziści z wielu bardzo legij paryżkich podpisują petycją, w której się domagają aktu zaskarżenia przeciwko wszystkim członkom gabinetu. Kilka takich petycyj, opatrzonych 27,000 podpisów, p. Baune złożył w biurze prezesa Zgromadzenia.

Razem z p. Lesseps odjechał do Rzymu p. Accursi, pełnomocnik Rzeczypospolitej rzymskiej. Nadzwyczajny wysłannik francuski wiezie między innymi rozkaz generałowi Oudinot, aby wszystkich Francuzów schwytanych z bronią w ręku odesłał do Paryża,

gdzie sąd wojenny będzie ich sądził jako zdrajców kraju.

Na radzie ministrów 10 Maja postanowiono, że z powodu obecnych wypadków niemieckich będzie utworzony korpus obserwacyjny nad Renem.

*Dziennik Débats*, doniósł że p. Considérant cofnął swój akt zaskarżenia przeciw ministrom; *Democratie pacifique* zbija tę pogłoskę i wylicza reprezentantów, którzy akt zaskarżenia podpisali.

## Włochy.

*Państwo kościelne.* Dotychczas żadne nowe wiadomości nie nadeszły. Wedle ostatnich obliczeń dziennikarskich dwie kompanie piechoty francuskiej pułkownik major i 10 oficerów dostało się w bitwie pod murami Rzymu do niewoli. Rannych i zabitych jest około 3000, a między temi 47 oficerów. Rzymianie mieli stracić 20 poległych i 100 rannych. Przy drugim ataku na miasto miał generał Oudinot 6 do 7000 wojska. Exaltowane rzymskie dzienniki obliczają siły młodej Rzeczypospolitej na 60,000; dość przytoczyć liczbę, żeby ocenić jej rzetelność.

Pogłoski, które krążą o dalszych wypadkach, rążąc nacechowane sprzecznością. Jedni mówią, że wojsko francuskie weszło spokojnie do Rzymu 5go Maja na żądanie dwóch tryumwirów, że mieszkańcy sami rozebrali barykady. Drudzy znów twierdzą, że Francuzi, po morderczym boju, zdobyli Rzym szturmem. Inni wreszcie wzmiankują o nowych porażkach, w skutek których armia francuska ma być w wielkiem niebezpieczeństwie. Wszystkie atoli te wieści należy uważać za bezzasadne, a przynajmniej zawczesne; paropływ bowiem *Albatros*, który 5go Maja wypłynął z Civita-Vecchia, przywiózł wiadomość, że w dniu tym generał Oudinot stał jeszcze w Paolo, pozycyi, którą zajął po powrotnem cofnięciu się od bram Rzymu. Późniejsze zaś wiadomości dotychczas dojeżdżać by nas nie mogły.

Tryumwirowie wydali postanowienie: że cudzoziemcy a mianowicie Francuzi bawiący spokojnie w Rzymie zostają pod strażą honoru narodowego.

Wrazie nowego napadu wszystkie dzwony uderzą na alarm. Miasto będzie w stanie oblężenia, wszystkie dzienniki zostaną zawieszane i komisyja wojenna będzie ustanowiona.

Zgromadzenie ustawodawcze w odezwie swęj z 1go Maja do ludu rzymskiego i wojska dziękuje za męstwo w boju okazane i donosi, że z prowincyi liczne ciągną posiłki.

Nadzwyczajny komisarz Rzeczypospolitej rzymskiej i prefekt Ankony, w skutek licznych morderstw w tém mieście dokonanych, zaprowadzili tu stan oblężenia.

Mówią, że między jeńcami, którzy wpadli w ręce Francuzów, mają się znajdować pp. Kersausie i Laviron, znani demokraci Francuscy.

*Toskania.* Pełnomocnicy Francuski i Angielski rezydujący we Florencyi oświadczyli podobno, że wielki książę nie wzywał i nie przyjął pośrednictwa Austrii.

Powstanie w Liworno trwa ciągle. Komisyja obrony złożona; a w jej miejsce nowa ustanowiona pod sterem pułkownika Guarducci, który ma sobie przybrać 10ciu członków.

*Rzym 1 Maja.* Wszystkie dzienniki są zawieszane, wiadomości będą udzielane przez *Monitor* i buletyny. Tryumwirat wydał następujące rozporządzenia: 1) Wzywa się wszystkich obywateli, aby złożyli w mennicy swoje srebra, a wzięli w zamian bilety skarbowe. 2) Przekupniom nie wolno podnosić ceny na żywność, ich sklepy i apteki winny być ciągle otwarte. 3) Rodziny poległych w obronie Rzeczypospolitej będą pobierać pensyę od rządu. 4) Ustanawia się komitet centralny barrykad, złożony z reprezentantów Caldeti, Cattabeno i Cernuschi.

W braku rzymskich dzienników wypada czerpać wiadomości o ostatnich wypadkach z innych pism włoskich i prywatnych korespondencyj. Wszystkie mniej więcej zgadzają się, że w dniach 30 Kwietnia i 1go Maja Francuzi stracili pod murami Rzymu 600 poległych, kilkuset rannych i 425 wziętych do niewoli; między tymi ostatnimi jest jeden pułkownik, przy którym plan kampanii znaleziono. Ze strony Rzymian miało polez 40, rannych 75, wziętych do niewoli 7. Francuzi, cofając się, zostawili mnóstwo rannych na placu boju, których do rzymskich szpitali przeniesiono. Dzienniki demokratyczne wynoszą pod niebiosa męstwo Garibaldeggo, miał on ze swymi karabinierami zdobyć cztery działa na nieprzyjaciela. W ogóle zasługa zwycięstwa należy się pp. Garibaldi, Avezana i Arcioni. Jeńcy zabrani przez Rzymian, użalają się na podstęp swoich oficerów; ci bowiem łudzili ich, że idą bronić rzymskiej wolności przeciw Neapolitańczykom, którzy wkroczyli do papieskiej stolicy. Niektórzy żądają broni i chcą walczyć przeciw własnym rodakom. — Jakkolwiek dotychczas nie znamy urzędowych obliczeń, to jednak nie ulega wątpliwości, że strata Francuzów jest nader znaczna. Na dowód przytoczymy następne wydarzenie: 2go Maja, kiedy spodziewano się nowego szturm, przybył z wojska francuskiego parlamentarz, prosząc o chirurgów dla opatrzenia rannych. Rzymianie odpowiedzieli, że nie mogą się pozbawiać swoich lekarzy, lecz przyjmą rannych do swoich szpitali, a po wyleczeniu wypuszczą ich na wolność. Od tego czasu stanęło zawieszenie broni, a z murów Rzymu biała chorągiew powiewa. *Monitor* rzymski donosi, że generał Oudinot ofiarował rzymskiej Rzeczypospolitej wymianę jeńców francuskich za batalion Mellara, rozbrojony w Civita-Vecchia. Wymiana została przyjęta.

Korpus generała Oudinot liczy już teraz 17,000 ludzi. Jednak pomimo nadchodzących wciąż posiłków, Francuzi, zamiast postępować naprzód, wsteczne odbywają ruchy. Z Paolo cofnęli się do Castel-Guido o 4 mile od Rzymu. Mówią, że generał, nie chcąc razem z Neapolitańczykami wkroczać do Rzymu, będzie oczekiwał w Civita-Vecchia nowych od swego rządu rozkazów. Zdaje się, że doznana porażka silny wpływ wywarła na zdrowie generała Oudinot, dowiadujemy się bowiem, iż był słaby, a nawet dwa razy krew mu puszczano.

Ferdynand II, król obojga Sycylii, wkroczył na czele 8,000 do Romanii. 29 Kwietnia był już w Terracine, gdzie jednocześnie hiszpańska flotylla zawinęła. Miasto poddało się bez oporu i wśród radośnych okrzyków mieszkańców wywieszono papieską chorągiew. Generał Zucchi dowodzi drobnym oddziałem papieskim i zostaje pod rozkazami króla Ferdynanda. Garibaldi wyszedł w 4,000 na spotkanie wojsk neapolitańskich.

Centralny komitet barrykad wydał odezwę do ludu rzymskiego, poczynając się w te słowa: «Wczoraj poczęto się wejście Francuzów do Rzymu, weszli oni przez bramę świętego Pankracego, jako jeńcy.» Dowodzi dalej komitet, że kanonada i bombardowanie, prócz huk i lekkiego uszkodzenia domów, żadnych złych skutków nie wywiera, w końcu zaprzewa lud do wytrwania i zaprasza do pracy około szanów.

Prefekt w Civita-Vecchia został uwięziony, albowiem chciał wypuścić na wolność złoczyńców, osadzonych w więzieniu i pobudzić do walki z francuskim załogą.

*Dziennik le Toulonnais* z 8go Maja podaje, iż trzech parlamentarzy przybyło z Rzymu do generała Oudinot. Ci mieli oświadczyć, że lud rzymski gotów uznać na powrót Papieża swoim królem i kim władzą pod warunkiem, aby nadal kardynałowie nie mogli zasiadać w radzie ministrów. — Według ostatnich wiadomości Austriacy wkroczyli do Ferrary i posuwają się do Bolonii, gdzie mają się zatrzymać.